

## LONGIN JAN OKOŃ

ur. 1927; Świerszczów

Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Tajne nauczanie. Cisi bohaterowie, tajne nauczanie, uczniowie tajnych kompletów

### Zapadła decyzja, że będę chodził na tajne nauczanie do nauczycieli

W czasie okupacji utworzyli taką szkołę, ale po paru miesiącach ją zamknęli. Ja już do niej nie chodziłem, bo moi rodzice powiedzieli tak: „Po tym eksperymencie i po tym zajściu, to my nie chcemy, żebyś do takiej szkoły chodził i się czegośkolwiek uczył, bo się niczego nie nauczysz w tej szkole” I zapadła decyzja, że będę chodził na tajne nauczanie do nauczycieli. Przerabialiśmy piątą, szóstą, siódmą klasę. Przychodziliśmy ustalonymi grupkami. Cztery osoby, pięć osób, do poszczególnych nauczycieli. Nauczyciele ustalili, [że lekcje będą] w niektórych domach prywatnych u uczniów. Najczęściej to było tak, że nauczyciele chcieli, żeby zawsze były dwa wyjścia, bo gdyby Niemcy zainteresowali się, to żeby młodzież mogła uciec drugim wyjściem. Ale w moim wypadku, to nigdy tak nie było. Uczyłem się wszystkich przedmiotów z okresu międzywojennego. Mówiąc szczerze, to było samouctwo, bo myśmy przecież nie chodzili na zajęcia codziennie. Raz w tygodniu chodziło się do jednego nauczyciela, do innego specjalisty innym razem. I tak dalej, i tak dalej. I nauka polegała na tym, że nauczyciel trudniejsze partie materiału objaśniał, a potem z podręcznika metodą paznokciową, jak to się mówi, powiadał: „Macie od tej, do tej strony się nauczyć.” I w ten sposób uczyłem się, i po wyzwoleniu, jak przyszedł lipiec, to nauczyciele dali nam karteczki, że zaliczyłem taki przedmiot w takim zakresie, z oceną taką i taką. Myśmy to złożyli w inspektoracie szkolnym, komisja potem to przejrzała. I wydała nam świadectwa. Już po wojnie. I na tej podstawie mogłem szkołę zacząć normalnie w gimnazjum, uczyć się dalej.

Data i miejsce nagrania	2015-07-24, Chełm
Rozmawiał/a	Marek Nawrotowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"